

Szpital bez bólu

Oddział Chirurgii Naczyń przy ul. Jaczewskiego jako pierwszy w Lublinie otrzymał certyfikat „Szpital bez bólu”. **Str. 4**



FOT. JACEK BABICZ

Pierwsza w Lublinie placówka z certyfikatem „Szpital bez bólu”

Chorego nie musi boleć

Beata Kozian

Oddział Chirurgii Naczyń w szpitalu klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego jest pierwszą placówką medyczną w Lublinie, która otrzymała certyfikat „Szpital bez bólu”. To oznacza, że wszyscy pacjenci, którzy trafią na leczenie do tej jednostki, mogą liczyć na skuteczne uśmierzanie bólu towarzyszącego chorobie i leczeniu operacyjnemu.

Oddział Chirurgii Naczyń, którym kieruje dr hab. Andrzej Wolski, długo przygotowywał się do wprowadzenia nowoczesnych standardów walki z bólem. - Cały personel kliniki, 13 pielęgniarek i 6 lekarzy, musiał przejść specjalne szkolenie - mówi Małgorzata Mazur, zastępca pielęgniarki oddziałowej.

Wprowadzenie nowoczesnych metod uśmierzania bólu wymaga bowiem zmiany dotychczasowego postępowania. Chory już w momencie przyjęcia na oddział szczególnie pytany jest o natężenie odczuwanego bólu. Takie pytania zadaje mu się kilka razy dziennie, by ocenić, na ile skuteczne są podane środki. Pomiar odczuwanego natężenia bólu notowane są w specjalnej karcie. Prof. Jan Dobrogowski, szef Polskiego Towarzystwa Badań Bólu, podkreśla, że te wszystkie działania przyczyniają się do poprawy komfortu leczenia.

- Dzięki nim w zapomnienie może odejść przekonanie, że po operacji musi boleć - dodaje prof. Dobrogowski.

Procedury leczenia bólu są standardem w krajach Unii Europejskiej, w Polsce są nadal



FOT. JACEK BABIŹ

Pielęgniarki Anna Koss i Małgorzata Mazur kilka razy dziennie pytają chorych, czy nie boli

wyrazem „dobrej woli” szpitala. Dlatego, jak szacują eksperci, wciąż u ok. 60 proc. polskich chorych ból nie jest łagodzony we właściwy sposób.

Tracą na tym nie tylko zmagający się z cierpieniem pacjenci, ale i same szpitale. Żle leczony lub nieleczony ból pooperacyjny może być przyczyną poważnych powikłań i przedłużać pobyt w szpitalu. Dłuższa hospitalizacja oznacza zaś dodatkowe koszty dla placówek medycznych.

Tylko trzy na całą Lubelszczyznę

● **Pierwszą placówką medyczną na Lubelszczyźnie, która zdobyła certyfikat**

„Szpital bez bólu”, był SPZOZ w Parczewie. Stało się to dopiero jesienią ubiegłego roku. Nowoczesne standardy walki z bólem zdecydowały się wdrożyć u nas jeszcze tylko dwa szpitale, właśnie szpital kliniczny

nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie oraz szpital w Krasnymstawie. Do tej pory w całej Polsce skuteczniejsze metody uśmierzania bólu u chorych wprowadziło ok. 50 placówek medycznych. To mało. Eksperci szacują, że u ok. 60 proc. polskich pacjentów ból nie jest łagodzony we właściwy sposób.